Wojciech Giermaziak, Alicja Woźniakowska

Życie i działalność koszalińskiego chirurga Leona Koniecznego (1924-2009) założyciela i pierwszego kierownika Biblioteki Lekarskiej

Forum Bibliotek Medycznych 7/2 (14), 518-525

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Dr Wojciech Giermaziak
Warszawa – GBL

Mgr Alicja Woźniakowska
Koszalin – O/GBL

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ KOSZALIŃSKIEGO CHIRURGA LEONA KONIECZNEGO (1924 – 2009) ZAŁOŻYCIELA I PIERWSZEGO KIEROWNIKA BIBLIOTEKI LEKARSKIEJ

Abstract

At the turn of the twentieth / twenty-first century, one of the most prominent and well-deserved for the city of Koszalin and its residents, has been Mr. Leon Konieczny (1924-2009) the medicine doctor. He has studied medicine at the Academy of Medical Sciences in Poznań. Since 1952 he has been used to live in Koszalin. In 1964, he became a manager for the department of General Surgery of Koszalin's Provincial Hospital. He has held that position for 30 years until his retirement. He was an excellent professional, of undeniable authority, tutor of many young surgeons. He has been also fascinated by the history of medicine in Pomerania He has published about 50 scientific papers (individual and collective) in the field of surgery, about 50 works from the history of medicine and also 40 works about medical Latin. He is the author of two books in the history of medicine in Pomerania: „Tropy medyczne w dziejach miasta koszalina" and „Wizerunki Lekarzy Pomorskich".

Streszczenie

Na przełomie XX/XXI wieku jednym z wybitniejszych i zasłużonych dla miasta Koszalina i jej mieszkańców, lekarzy był Leon Konieczny (1924-2009). Studia medyczne w ukończył na Akademii Medycznej w Poznaniu. W Koszalinie zamieszkał od 1952 roku W 1964 roku został ordynatorem oddziału Chirurgii Ogólnej Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie. Funkcję tę pełnił nieprzerwanie przez 30 lat, do przejścia na emeryturę. Był znakomitym specjalistą, niekwestionowanym autorytetem, wychowawcą i nauczycielem wielu chirurgów. Fascynowała go też historia medycyny na Pomorzu. Opublikował około 50 prac naukowych (indywidualnych i zbiorowych) z dziedziny chirurgii, około 50 prac z historii medycyny i 40 prac z łaciny lekarskiej. Jest autorem dwóch książek z historii medycyny na Pomorzu: "Tropy medyczne w dziejach miasta Koszalina" i „Wizerunki lekarzy Pomorskich".

Leon Konieczny

Pamięć ludzka jest bardzo zawodna, bardzo szybko zapominamy nie tylko o wydarzeniach, sprzed kilkudziesięciu lat, ale i o tych niedawnych, niemal współczesnych. Nie tylko nie pamiętamy wydarzeń ale i osób, które jeszcze niedawno miały wpływ na naszą rzeczywistość. Pragnąc „ocalić od zapomnienia", przedstawiamy życie doktora Leona Koniecznego jednego z najbardziej znanych koszalińskich chirurgów który" kochał swój zawód, kochał medycynę. Szpital i pacjenci to było jego życie"[1].

Urodził się 24 lutego 1924 roku w Pobiedziskach, niedaleko Poznania. Naukę rozpoczął w rodzinnym mieście, następnie kontynuował ją w Poznaniu. W 1939 roku był uczniem III klasy Gimnazjum in. Karola Marcinkowskiego. W okresie okupacji musiał zrezygnować ze szkoły, stając się przymusowym robotnikiem w firmie blacharsko - dekarskiej. Po zakończeniu wojny wrócił do nauki i w 1946 otrzymał świadectwo maturalne. W tym samym roku zostaje przyjęty na Wydział Lekarski Uniwersytetu Poznańskiego (później Akademii Lekarskiej, a obecnie Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu). W latach 1949-1952 był stypendystą Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w II Oddziale Chirurgicznym prowadzonym przez dr med. Juliana Tomaszewskiego. Po latach tak wspominał tę pracę: „ … praca 12 godzin za talerz zupy i szklankę wody mineralnej, czasem do tego kromka chleba, wielogodzinna „stójka na hakach" przy asyście, pisanie historii chorób, przygotowanie chorych, dyżury w świątek-piątek i niedzielę…"[2].

[1] Ilona Stec: Dr nauk medycznych Leon Konieczny: kochał medycynę i swój zawód. *Rocz. Koszal.* 2009 nr 36 s. [215]

[2] Leon Konieczny: Mój pierwszy raz (lekarski). *Zesz. Nauk. Kal. Tow. Lek.* 2005 nr 11 s. 100

Studia ukończył w czerwcu 1951 roku. Po rocznym stażu 29 lutego 1952 roku uzyskał dyplom lekarza medycyny. Przydział pracy otrzymał do I Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Poznaniu, kierowanej przez prof. Stanisława Nowickiego. Pierwszy samodzielny dyżur odbył w wigilię Bożego Narodzenia 1951 r. I tak opisywał te wrażenia „Półprzytomny ze strachu i spocony, kursowałem biegiem po piętrach, pomiędzy Oddziałami. Kiedy wracałem z Oddziału Torakochirurgicznego na część naszego oddziału od strony ulicy Podgórnej zauważyłem w Izbie Przyjęć pana w czarnym płaszczu, z postawionym kołnierzem, jak przemykał przed boksem portiera w kierunku oddziałów szpitala. Później wybuchła awantura. Tajemniczym mężczyzną okazał się ks. Arcybiskup Walenty Dymek, pragnący w tym uroczystym dniu złożyć wizytę chorym. Portier miał być dyscyplinarnie zwolniony z pracy za, no właśnie za co? Jako naoczny świadek zaświadczyłem, że portier akurat musiał się odwrócić do telefonu i nie mógł niczego widzieć. Nie wiem, czy podczas tego dyżuru pomogłem któremuś z powierzonych mi chorych. Portierowi pomogłem na pewno”[3].

W maju 1952 roku ożenił się z Krystyną Lecińską. W tym samym roku w lipcu został powołany do wojska. Po zakończeniu szkolenia i promocji oficerskiej otrzymał przydział do 118 Wojskowego Szpitala Garnizonowego w Koszalinie jako młodszy asystent Oddziału Chirurgicznego. „Do Koszalina przyjechaliśmy z ciężarną żoną Krystyną w noc poprzedzającą wigilię Bożego Narodzenia 1952 r. z jedną walizką i torbą jako całym naszym majątkiem. Rano ujrzeliśmy „miasto”: żałosna kupa gruzu ze smętnie sterczącą w niebo wieżą kościoła mariackiego (obecnie katedry) i ze snującymi się wśród tego smutku okutanymi postaciami... Jedynym kursującym autobusem dojechaliśmy do szpitala, położonego pod lasem w kierunku Gdańska”[4]. 24 lutego 1955 uzyskał I stopień specjalizacji z chirurgii ogólnej. W 118 Wojskowym Szpitalu Garnizonowym przepracował do stycznia 1957 roku.

W styczniu 1957 roku wojskowy szpital rozwiązano, a dr Leonowi Koniecznemu udało się „porzucić zaszczytną służbę wojskową”[5] i rozpocząć pracę w Szpitalu Miejskim (od 1961 r. – wojewódzkim) w Koszalinie na etacie asystenta Oddziału Chirurgii Ogólnej. W 1959 r. uzyskał II stopień specjalizacji z chorób chirurgicznych i awans na stanowisko zastępcy ordynatora. 1 kwietnia 1964 roku w wyniku konkursu objął stanowisko ordynatora Oddziału Chirurgii Ogólnej Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie. Funkcję tę pełnił nieprzerwanie przez 30 lat. „Był lekarzem bardzo sumiennym, bez reszty oddanym sprawie niesienia pomocy chirurgicznej potrzebującym. Przyjeżdżał do szpitala na każde wezwanie dyżurujących chirurgów w Koszalinie, ale także do wszystkich szpitali w zasięgu całego województwa Koszalińskiego Niezliczoną ilość

[3] Tamże s. 100
[4] Tamże s. 101
[5] Tamże s. 102

Dr Leon Konieczny z dr Markiem Janusem

razy zmuszony był przyjeżdżać nawet kilka razy w ciągu jednej nocy”[6].

W czasie swojej długoletniej pracy dał się poznać jako wspaniały chirurg o wielkich zdolnościach manualnych, potrafiący przekazać swoją wiedzę i umiejętności młodym chirurgom. Każdemu z nich starał się zaszczepić zapał, chęć do pracy, potrzebę niesienia pomocy innym, odpowiedzialność za swoje czyny i ludzkie życie. Za jego kadencji poziom chirurgii w Koszalinie podniósł się do standardów ogólnopolskich.

29 listopada 1976 roku uzyskał tytuł doktora nauk medycznych broniąc rozprawy „Urazy na terenie miasta i powiatu koszalińskiego w latach 1957-1971” na Wydziale Lekarskim Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie (promotor doc. dr med. Stanisław Świca, III Klinika Chirurgiczna AM w Gdańsku).

Będąc ordynatorem, mobilizował swoich asystentów do zdobywania specjalizacji, ciągłego pogłębiania wiedzy. Sam był autorem ,albo współautorem około 50 publikacji ogłoszonych w piśmiennictwie medycznym. Tematyka zainteresowań naukowych dotyczyła: chirurgii urazowej, chirurgii układu trawiennego, leczenia operacyjnego nowotworów, chirurgii naczyniowej. Za jego ordynatury ponad 30 chirurgów uzyskało specjalizację I i II stopnia. Trzech jego wychowanków, obroniło prace doktorskie. „Jeśli chodzi o chirurgów to chyba nie ma w Koszalinie lekarza tej specjalności, który nie byłby uczniem doktora Koniecznego”[7], powiedział w 1999 r. dr Marek Janus na jubileuszu 50-lecia pracy zawodowej doktora Koniecznego.

Dr Leon Konieczny był człowiekiem o wielkiej kulturze osobistej. Zawsze przestrzegał zasad dobrego wychowania. „Po wejściu do sali odpraw za każdym razem witał się przez podanie ręki każdej obecnej na odprawie osobie. Zdarzyło się kilkakrotnie że na wstępie powitał nas słowami *salvete pueri* – witajcie uczniowie. Odpowia-

[6] T. Marszałek: Wspomnienie pośmiertne. *Biul. Okr. Izby Lek. w Koszalinie* 2009 nr 5 s. 25
[7] M. Skolimowska: Nauczyciel chirurgów. *Głos Pomorza* 1999 nr 285 s. 1

Dr Leon Konieczny z Pielęgniarką Oddziałową Bloku Operacyjnego

daliśmy *salve magister noster* - witaj nasz nauczycielu”[8]. Łacinę znał doskonale. Dbał o poprawność jej składni. Znając niechęć wielu lekarzy do tego języka, na łamach Biuletynu Okręgowej Izby Lekarskiej wydawał cykl „Powtórka z łaciny”. Każdy odcinek, oprócz gramatyki, przykładów rozpoznań zespołów chorobowych, zawierał także loci et facetiae (żarty i opowieści) i proverbia et sententiae (przysłowia i myśl)”[9]. Zamierzał w formie książkowej wydać zbiór rozpoznań chorobowych po łacinie. Niestety zamiaru tego nie zrealizował, ponieważ język łaciński wycofano z zakładów medycznych.

Rozumiejąc potrzebę dotarcia do najnowszej literatury medycznej (Koszalin nie był medycznym ośrodkiem akademickim, a najbliższa fachowa biblioteka była oddalona o 250 km) wystąpił wraz z innymi lekarzami z inicjatywą zorganizowania na terenie Szpitala biblioteki lekarskiej. Ówczesny dyrektor Szpitala Józef Szantyr „ułatwił Głównej Bibliotece Lekarskiej w Warszawie zorganizowanie przy Szpitalu Wojewódzkim swojej filii”[10] przyznając lokal o powierzchni 48 m^2 na parterze w budynku głównym z dogodnym wejściem. Od października 1960 r tj. od momentu utworzenia biblioteki dr Leon Konieczny był kierownikiem tej placówki, tworząc ją od podstaw. W owym

[8] T. Marszałek: Wspomnienia pośmiertne. *Biul. Okr. Izby Lek.* 2009 nr 5 s. 25

[9] M. Bogobowicz: Wspomnienia pośmiertne. *Biul. Okr. Izby Lek.* 2009 nr 5 s. 25

[10] Józef Szantyr: Moje dwudziestolecie w Koszalinie [1945 – 1965]. Pamiętnik [Wspomnienia], [Maszynopis] Wrzesień 1965

„Powtórka z łaciny" *Biuletyn Okręgowej Izby Lekarskiej w Koszalinie*

czasie napływały już książki i czasopisma z Głównej Biblioteki Lekarskiej. Efektem utworzenia biblioteki lekarskiej było to ,że „instytucja ta stała się dużą pomocą w pracy naukowej. W związku z tym lekarze Szpitala Wojewódzkiego otworzyli przewody doktorskie w Akademiach Medycznych"[11].

Dr Leon Konieczny zrezygnował z funkcji kierownika biblioteki pod koniec lutego 1964 r. z powodu coraz to liczniejszych obowiązków zawodowych, przekazując to stanowisko dr Romanie Rembezie. Nie tracił jednak kontaktu z biblioteką. Przez kolejne lata był aktywnym czytelnikiem, wiedząc, że w bibliotece zawsze można znaleźć najnowsze informacje z interesującej go dziedziny. Zachęcał też swoich stażystów i asystentów do korzystania z jej zbiorów. Będąc na emeryturze nadal korzystał z zasobów biblioteki, w poszukiwaniu śladów medycyny dawnej. W autorskim i egzemplarzu swojej ostatniej książki podarowanej bibliotece napisał „Pracownikom GBL-Oddziału w Koszalinie... z podziękowaniem za pomoc w zbieraniu materiałów, także do tej książki – Leon Konieczny „Oprócz pracy w Szpitalu Wojewódzkim dr Leon Konieczny pełnił wiele funkcji. Był zaangażowanym członkiem Towarzystwa Chirurgów Polskich i Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Od 1975 został powołany na stanowisko specjalisty wojewódzkiego w dziedzinie chirurgii ogólnej. Funkcję tę pełnił do emerytury. Przez wiele lat współpracował jako biegły z rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Koszalinie. Był znany z bardzo wnikliwych i bezstronnych opinii na temat błędów lekarskich. Dodatkowo pracował od 1963 do 2000 r. jako chirurg w Poradni Chirurgicznej

[11] Józef Szantyr: Moje dwudziestolecie w Koszalinie [1945 – 1965]. Pamiętnik [Wspomnienia], [Maszynopis] Wrzesień 1965

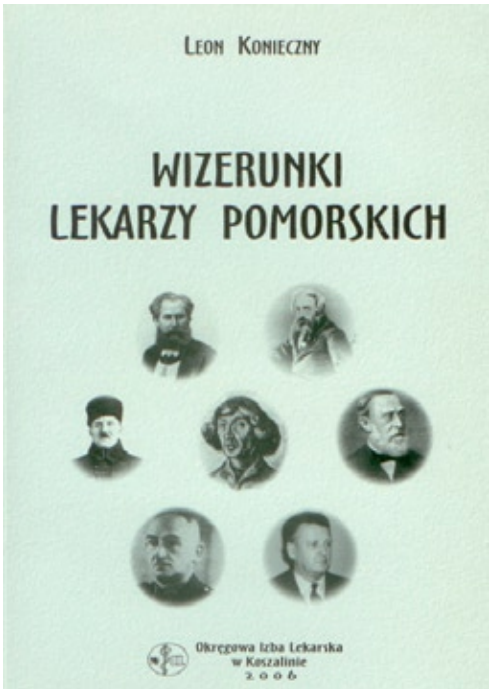

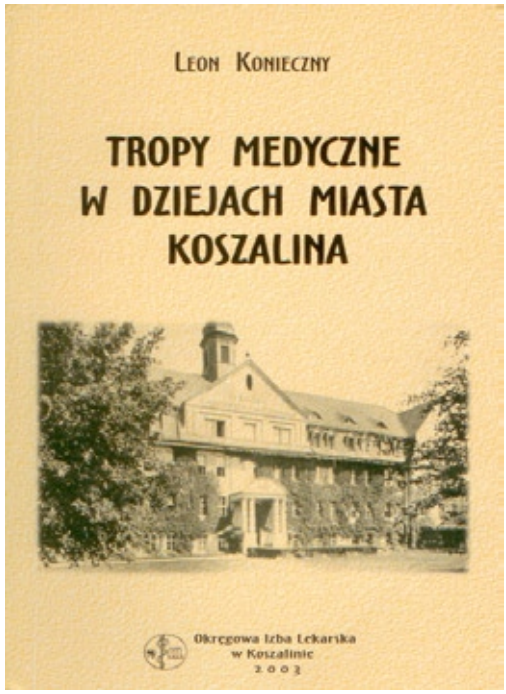

Książki dr Leona Koniecznego wydane przez Okręgową Izbę Lekarska w Koszalinie

Rejonowej Przychodni Lekarskiej PKP w Koszalinie. Służył też przez 16 lat (1985-2001) lekarską pomocą jako wolontariusz chorym w Wyższym Seminarium Duchownym w Wilkowie. Aktywnie działa w Klubie Inteligenci Katolickiej.

Po przejściu na emeryturę 30 kwietnia 1994 r poświęcił się swojej drugiej pasji: historii medycyny na Pomorzu i historii chrześcijaństwa. Owocem tych zainteresowań było kilkadziesiąt publikacji ,wiele odczytów i wykładów. Między innymi w Biuletynie Okręgowej Izby Lekarskiej w dziale „Z historii medycyny" przez kilka lat ukazywał się cykl „Ochrona zdrowia w dawnym Koszalinie" jego autorstwa. W „Farmacji Pomorza Środkowego" publikował artykuły o pierwszych klasztorach na Pomorzu. Był współautorem wydanej w 1999 r. przez Bałtycką Wyższą Szkołę Humanistyczną w Koszalinie pracy zbiorowej pod red. biskupa seniora Ignacego Jeża "Kołobrzeg w 1000 lecie diecezji". W pracy tej omawiał „Tradycje historyczne diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej". W wydanej rok później pracy „W Tysiąclecie powstania biskupstwa w Kołobrzegu" przedstawił losy biskupów w rozdziale „Od Reinberna do Ignacego". Przy pomocy Okręgowej Izby Lekarskiej w Koszalinie w 2003 roku, wydał książkę „Tropy medyczne w dziejach miasta Koszalina". Publikacja omawia dzieje medycyny na tle rozwoju regionu i miasta Koszalina. Zaczyna się od czasów słowiańskich, a kończy na pierwszych dniach powojennej rzeczywistości 1945 r. „Dr Leon

Konieczny jest mistrzem w tropieniu i wydobywaniu na światło dzienne obrazów przeszłości. Zarazem potrafi je w fascynujący sposób przedstawić w swoich opowieściach, opartych na materiałach źródłowych, tworzy malarską wizję pewnych zdarzeń… Ma bowiem bardzo sugestywny i plastyczny język, a tematyka historyczna obfituje w interesujące fakty”[12].

W 2006 r. ukazuje się druga i ostatnia książka dr Leona Koniecznego „Wizerunki Lekarzy Pomorskich”. W książce tej w bardzo interesujący sposób przedstawił biografie ludzi związanych z medycyną, żyjących w różnych czasach od 14 do 20 wieku. ”Dzięki temu autor stworzył sugestywną panoramę dziejów medycyny w oparciu o jednostkowe losy kilkunastu lekarzy. Zbudowana w ten sposób konstrukcja książki posiada ogromny walor literacki. Żywa, barwna akcja różnorodność postaci i sytuacji-wciąga czytelnika. Stale trzyma uwagę w napięciu oferując plastyczną wizję zdarzeń i ludzi w rozległej panoramie dziejów[13].

Cały czas ogromnym wsparciem we wszelkich działaniach dr Leona Koniecznego była jego rodzina, żona Krystyna i trójka dzieci: Aleksandra, Krzysztof i Tomasz. Dzięki niej mógł z tak wielkim zaangażowaniem poświęcić się medycynie, swojemu zawodowi i pasjom. Z żoną przeżyli razem 57 lat. Doczekali się 4 wnuków i 1 wnuczki.

Ponad rok walczył z chorobą. Zmarł 7 października 2009 r.

Wyrazem jego miłości do medycyny i do zawodu lekarskiego, była niezwykła prośba, z jaką zwrócił się do rodziny w ostatnim okresie życia- poprosił, by pochowano go z lekarskim kitlem.

Nie wiem, czy ten artykuł „ocali od zapomnienia” postać dr. Leona Konecznego, ale może chociaż przybliży nam wszystkim prawego człowieka, którego pasją było przede wszystkim leczenie ludzi i temu poświęcił całe swoje życie.

[12] J. Brzezińska: Tropy medyczne w dziejach miasta Koszalina [recenzja]. *Farm. Pom. Środ.* 2004 nr 5 s. 46

[13] J. Brzezińska: Wizerunki lekarzy pomorskich [recenzja]. *Kwart. Hist. Nauki i Tech.* 2007 nr 2 s. 269